

Jak czerpać korzyści z walorów użytkowych wynalazków

Wielu ludzi zastanawia się czy możliwe są jeszcze spektakularne zyski z innowacji osiągnięte dzięki wprowadzeniu w życie genialnego pomysłu. Sporo potencjalnych wynalazców posiada ciekawe pomysły brak im jednak wsparcia kapitałowego do podjęcia badań a później wdrożeń. Same idee nie nadają się jednak do patentowania, potrzebne jest konkretne rozwiązanie techniczne. Wydaje się, więc, że czasy Edisona, kiedy pomysł można było łatwo przekuć na pieniądze bezpowrotnie minęły. Nie jest tak na szczęście do końca. Szeroko pojęte wzornictwo przemysłowe to dziedzina, gdzie droga od zamierzania do efektu finansowego jest stosunkowo krótka. A bywa, że efekty te potrafią być naprawdę zaskakujące.

Kluczem do sukcesu jest nie tylko dobry pomysł, ale także dopasowanie go do zapotrzebowania. Najlepiej jest by rozwiązywał jakąś palącą potrzebę. Zarówno konstruktor pracujący w przemyśle, jak i domorosły wynalazca, powinien przed przystąpieniem do pracy zastanowić się nad docelową grupą odbiorców projektowanego urządzenia. Kierując się tą wskazówką powinien tak je zaprojektować, aby było „rozumiałe” dla przeciętnego użytkownika. Kształt urządzenia, jego cechy funkcjonalne są bowiem swojego rodzaju „językiem”, którym konstruktor przekazuje klientowi informacje na temat używanego przez niego urządzenia.

Niezwykłe udanym przypadkiem „porozumiewania się” konstruktora z użytkownikiem są komputery osobiste. Dzisiaj jesteśmy oswojeni z laptopami czy komputerami stacjonarnymi wyposażonymi w klawiaturę, za pomocą, której można maszynie wydawać dyspozycje. Takie rozwiązanie wydaje się nam oczywiste, ale na początku rozwoju komputerów było nieco inaczej. Pierwsze komputery były nie tylko duże, ale wymagały specjalistycznej wiedzy do ich obsługi. W powszechnej świadomości kojarzyły się raczej z wiedzą tajemną niż urządzeniem, które może zagościć w każdym domu. Z pomocą przyszło nieoczekiwane wzornictwo przemysłowe. Firma Olivetti skonstruowała pierwszy komputer osobisty o nazwie Programma 101.

Sprytni włoscy inżynierowie nadali komputerowi kształt zbliżony do maszyny do pisania. To rozwiązanie okazało się bardzo funkcjonalne. Komputer kojarzył się użytkownikowi ze znanym mu już urządzeniem, a nie tajemniczą maszyną liczącą. Sukces Programmy 101 był zaskakujący. Używano jej w programie kosmicznym Apollo, a także do prowadzenia domowych rachunków. Pomysł szybko został podchwycony przez firmy amerykańskie i do dzisiaj „żyje” w powszechnie używanych komputerach. Warto pamiętać o tym ciekawym przypadku, gdyż postęp techniczny kojarzy się zwykle z wynalazkami i nowymi technologiami. Tymczasem bez uczynienia komputera

dostępnym, zrozumiałym dla dużego grona ludzi nie stałby się on tak powszechny. Powszechność i dostępność wiąże się oczywiście z poziomem sprzedaży. Jej wzrost i generowane w ten sposób zyski przyspieszają pośrednio postęp technologiczny.

Historia wzornictwa przemysłowego to oczywiście nie tylko Programma 101. Tak jak w przypadku patentów, nie zawsze zarabia się na epokowym rozwiązaniu, tak i w przypadku wzorów nie musi to być zupełnie nowe, oryginalne rozwiązanie. Czasami podniesienie konwencjonalnej estetyki, czy dostosowanie jej do gustów odbiorcy może znacznie wpłynąć na poziom sprzedaży. Jest to zjawisko godne polecenia, szczególnie dla producentów z Polski. Nie jest tajemnicą, że w naszym kraju poziom innowacyjności jest bardzo niski. W przypadku wynalazków barierą są często wysokie koszty badań i jeszcze wyższe wdrożeń, obarczonych do tego wysokim ryzykiem. W przypadku wzornictwa przemysłowego te koszty są znacznie niższe, czasami minimalne. Tutaj niekiedy wystarczy naprawdę tylko pomysł. Wykorzystali to zjawisko Włosi, którzy z wzornictwa przemysłowego czerpią znaczne dochody. Atrakcyjne linie samochodów, skórzane torebki, obuwie to dziedziny niemal opanowane przez włoskich projektantów.

Pod kątem powyższych przykładów warto wspomnieć o instytucjach prawnych, które służą do ochrony wzornictwa przemysłowego. Przede wszystkim polski ustawodawca odróżnia wzory przemysłowe od użytkowych. Wzory przemysłowe służą do ochrony rozwiązań estetycznych. Pod względem przedmiotu ochrony jest to instytucja zbliżona do ochrony prawno-autorskiej. Czas ochrony uzyskany na podstawie wzoru przemysłowego jest krótszy niż wynikający z prawa autorskiego, z drugiej strony wzór przemysłowy – inaczej niż prawa autorskie – pozwala na rejestrację praw, co z kolei ułatwia ich ochronę, niższe są też wymagania w zakresie oryginalności. Nieco inną instytucją jest wzór użytkowy. Jako wzór użytkowy może zostać zgłoszone rozwiązanie, które jest nowe i użyteczne o charakterze technicznym, dotyczące kształtu, budowy lub zestawienia przedmiotu o trwałej postaci. Czasami w środowiskach wynalazców nazywany jest „patencikiem”, gdyż kryteria jego uzyskania podobne są do patentu, z tym, że są bardziej liberalne. Najłatwiejsza chyba do zrozumienia dla osoby nie obeznanej z prawem patentowym jest przesłanka „zestawienia przedmiotu o trwałej postaci”. Często właśnie zestawienie znanych już konstrukcji daje nieoczekiwany efekt – tak jak w przypadku Programu 101 skojarzono maszynę liczącą z maszyną do pisania. Niekiedy te rozwiązania wydają się dość oczywiste, a nie są stosowane chyba tylko z powodu lenistwa inżynierów i producentów. Jeden z irlandzkich wynalazców twierdził, że zgłaszając wzór polegający na skojarzeniu smoczka z termometrem, zarobił pieniądze na zbudowanie domu.

Ponieważ wzór użytkowy jest niejako „zubożonym” patentem, zawsze lepiej starać się o patent. Ten jednak znacznie trudniej uzyskać. Przepisy prawa własności przemysłowej przewidują możliwość zgłoszenia tego samego rozwiązania w charakterze wzoru przemysłowego, gdyby uzyskanie patentu okazało się niemożliwe. Należy też

zauważyć, że ustawodawca ograniczając możliwość uzyskania prawa ochronnego na wzór przemysłowy do rozwiązania dotyczącego kształtu lub budowy, stworzył tym samym stosunkowo łatwo dostępną formę innowacyjności.

Warto, więc przyjrzeć się wzornictwu nieco bliżej. Zarówno estetyka jak i ciekawe zestawienie urządzeń, a może także innych przedmiotów, może przynieść znaczny sukces, również finansowy. Również warto pomyśleć o zabezpieczeniu swojego pomysłu przed konkurencją. Firma Olivetti zarobiła z pewnością bardzo dużo na swoim urządzeniu. Jednak, jak to już nie raz w historii techniki bywało, to amerykańskie przedsiębiorstwa rozwinęły świetny pomysł na wielką skalę. Być może Olivetti zlekceważyła ochronę wzornictwa przemysłowego...

* * *

Bartosz Baćlawski, rzecznik patentowy

Tel: (+48) 22 250 11 22

e-mail: info@morawski.eu

Dołożyliśmy należytej staranności aby informacje zawarte w niniejszym opracowaniu były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa w dacie ostatniej ich aktualizacji, jednak informacje te nie stanowią porady ani opinii prawnej i nie mogą stanowić podstawy do podejmowania jakichkolwiek decyzji. Szczegółowej porady bądź opinii prawnej możemy udzielić wyłącznie w odpowiedzi na konkretne zapytanie oraz w odniesieniu do określonego stanu faktycznego.

Data ostatniej aktualizacji: 12 czerwca 2013 r.